

członkiem. § 13 porozumienia wstępnego stanowił, iż podpisanie tej umowy jest równoznaczne z przyjęciem kandydata na członka Zespołu. W ocenie Sądu nie chodzi tutaj jednak o Zespół jako spółkę z o.o., lecz Zespół jako spółkę cywilną. Zdaniem Sądu w porozumieniu wstępnym zastosowano niejednorodną terminologię – termin „Zespół” używany był w różnych znaczeniach: raz dla oznaczenia spółki cywilnej, innym razem dla oznaczenia spółki z o.o. W § 13 porozumienia wstępnego przedmiotowy zwrot mógł być użyty dla oznaczenia spółki z o.o. Pozwana jest spółką kapitałową, a członkostwo w spółce z o.o. wiązać by się musiało nierozdzielnie z objęciem w niej udziałów, stanowiących część jej kapitału zakładowego. Bezspornie jednak Grzegorz Koperski nie nabył udziałów w spółce z o.o. i nigdy nie stał się jej udziałowcem (członkiem). Warunkiem zawarcia umowy ze Spółką było członkostwo w Zespole, a nie w spółce cywilnej. Porozumienie wstępne było tak skonstruowane, iż zawierając umowę ze spółką z o.o. powód jednocześnie stawał się członkiem spółki cywilnej o takiej samej nazwie. Wynikało to już z umowy spółki, w której zobowiązywała się ona do określonych świadczeń, ale wyłącznie na rzecz członków Zespołu (s.c.). Taki sposób nabycia członkostwa w Zespole nie naruszał postanowień tworzących go unormowane w Statucie Spółki. Umowa spółki cywilnej wspominała jedynie o przystąpieniu do Zespołu (s.c.), nie konkretyzując jednak, w jakiej formie miałyby ono następować. Również statut w § 7 wskazuje jedynie, kto może zostać członkiem Zespołu (s.c.), nie mówiąc nic o procedurze przyjęcia (k. 787). Pozwala to uznać, iż możliwe były różne formy przyjęcia do Zespołu, w tym podpisanie umowy ze spółką z o.o.

Również niektóre obowiązki nałożone na powoda przez ww. umowę miały być wykonywane na rzecz spółki cywilnej, a nie spółki z o.o. – w szczególności odnosiło się to do obowiązku wniesienia własnej pracy w wymiarze 1500 godzin na rzecz Zespołu (s.c.) i wkładów pieniężnych (co korespondowało z § 4 umowy Zespołu i § 9 statutu Zespołu). Do Zespołu jako spółki cywilnej odnoszą się § 7-11 porozumienia wstępnego.

Przedstawione rozwiązanie wynikało z bardzo ścisłych relacji wiążących Spółkę z Zespołem. Podmioty te były pod względem prawnym odrębnymi bytami, jednak z uwagi na wspólny cel (budowa domów dla określonej grupy osób) będący wyłącznym uzasadnieniem ich działalności oraz z uwagi na tożsamość osób tworzących organy Spółki i Zespołu (tożsamość osób, a nie organów) tworzyły jeden mechanizm. Nie można scharakteryzować Zespołu bez charakterystyki Spółki i odwrotnie.

Zagadnienie, czym właściwie był Zespół a czym Spółka, jakie były pomiędzy nimi powiązania oraz jaki był ich przedmiot działalności należy do jednej z najbardziej spornych kwestii niniejszego postępowania. W przedmiotowej sprawie strony reprezentowały krańcowo odmienne stanowiska. Powód utrzymywał, iż Zespół nie istniał jako spółka cywilna w ogóle i nie istniał po powstaniu pozwanej spółki, a w